

Zmiany wprowadzone w projekcie ustawy Prawo wodne nakładają na producentów napojów 12 krotnie wyższe stawki za użycie wód podziemnych i powierzchniowych niż na pozostałe kategorie produkcji żywności. Dla sektora napojów oznacza to ponad 90 - krotny wzrost kosztów użycia wód - zauważa Konfederacja Lewiatan.

Najnowsza wersja projektu ustawy „Prawo wodne” uwzględnia tylko część postulatów zgłaszanych przez firmy. Obniżenie w stosunku do zaproponowanych w pierwszej wersji ustawy stawek za korzystanie z wód podziemnych i powierzchniowych, dotyczy niestety tylko części przedsiębiorstw przemysłu spożywczego. Dla producentów napojów stawki za użycie wód podziemnych i powierzchniowych będą 12 krotnie wyższe niż dla pozostałych.

Groźni dla środowiska?

Tymczasem projektodawcy nie wykazali w żaden sposób, by przemysł napojowy powodował drastyczne obciążenie dla środowiska wodnego w porównaniu do innych gałęzi przemysłu spożywczego. Zużycie wody przez producentów napojów dzięki postępowi technicznemu jest teraz stosunkowo mniejsze niż w wielu innych branżach przemysłu spożywczego i wynosi średnio 2 litry wody na 1 itr wyprodukowanego napoju.

Dyrektywa, której implementację ma stanowić nowe prawo wodne, nie daje żadnych podstaw do różnicowania stawek za korzystanie z wody w zależności od rodzaju produkcji, dlatego też budzi poważne wątpliwości zgodność proponowanych przepisów z prawem unijnym. W szczególności proponowane stawki opłat za wodę użytą do produkcji napojów naruszają wynikającą z dyrektywy wodnej zasadę, że podmioty korzystające z wody ponoszą koszty, także ekologiczne, korzystania z niej oraz zasadę proporcjonalności.



Ustawa w proponowanym obecnie kształcie doprowadzi do rażącej dyskryminacji branży napojowej. W opinii Lewiatana legislator naruszył logikę tej regulacji oraz konstytucyjną zasadę równego traktowania stron. Opłata dla producentów napojów staje się wręcz sankcyjna, a jej skutkiem będzie drastyczne zwiększenie kosztów produkcji, i w konsekwencji utrata konkurencyjności firm w Polsce oraz za granicą. Proponowane stawki będą jednymi z wyższych w Europie, kilkakrotnie przekraczając poziom w krajach sąsiednich (np. Czechy, Słowacja, Niemcy). Biorąc pod uwagę fakt, że te kraje są dla polskich producentów ważnymi rynkami eksportowymi, powstanie realne ryzyko utraty rynków zbytu oraz wystąpienia braku rentowności wielu polskich przedsiębiorstw napojowych i rozlewni wód.

Mogą zamykać fabryki w Polsce

Ponadto taka praktyka jest w ocenie Lewiatana, ingerencją państwa w zasadę wolnej konkurencji i prowadzi do uprzywilejowania producentów napojów z krajów sąsiednich, gdzie tak wysokich obciążeń opłatami środowiskowymi nie ma. Nie można wykluczyć przenoszenia przez polskie firmy produkcji do krajów sąsiednich, ze szkodą dla rynku pracy i producentów rolnych, dostarczających surowiec do produkcji soków, nektarów i napojów.

Prowadzona w ostatnim czasie polityka zmienności obowiązującego prawa poprzez drastyczne i nieuzasadnione podnoszenie opłat administracyjnych za korzystanie ze środowiska powoduje, że wiele firm, które zainwestowały w ostatnich latach kapitał w

Producentom napojów ogromnie wzrosną koszty

budowę zakładów – rozlewni wód i napojów oraz wydały ogromne środki na badania hydrogeologiczne i budowę własnych ujęć wody, będzie pokrzywdzonych. Pod znakiem zapytania staje sens ekonomiczny takich inwestycji.

Producenci napojów apelują o dokonanie stosownych poprawek do przedstawionego projektu ustawy Prawo wodne, w zakresie obniżenia stawek za pobór wody „do produkcji napojów”, czyli soków, nektarów, innych napojów i wód do stawek przyjętych dla produkcji pozostałych artykułów spożywczych, czyli do 0,70 zł za 1 m³ pobranej wody podziemnej oraz 0,35 zł za 1 m³ pobranej wody powierzchniowej.

Konfederacja Lewiatan